

Jolanta Załączny

Płk Bolesław Mościcki : kariera wojskowa i kształtowanie się legendy

Niepodległość i Pamięć 24/1 (57), 175-196

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jolanta Załączny

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Płk Bolesław Mościcki. Kariera wojskowa i kształtowanie się legendy

Słowa kluczowe

Pułkownik Bolesław Mościcki, Stanisławów, Krechowce, tradycje patriotyczne, wzorce osobowe II RP, 1. Pułk Ułanów Krechowieckich

Streszczenie

Płk Bolesław Mościcki (1877–1918) wykształcenie wojskowe i doświadczenie żołnierskie zdobył w armii carskiej. Od roku 1917 służył w Korpusie Polskim, zasłynął obroną Stanisławowa i dowodzeniem w bitwie pod Krechowcami. Poległ 18 lutego 1918 roku podczas wypełniania misji dotarcia do Rady Regencyjnej. Tragiczna śmierć w połączeniu z ofiarną służbą i przywiązaniem do ojczyzny uczyniła z niego bohatera. Pochowany został w Mińsku, w roku 1921 przewieziono jego zwłoki do Warszawy. Bohaterski dowódca, którego imię otrzymał 1. Pułk Ułanów Krechowieckich spoczął w kościele św. Krzyża. Jego postać, popularyzowana na łamach prasy, była elementem patriotycznego wychowania w II RP.

27 lutego 1918 roku odbył się w Mińsku pogrzeb płk. Bolesława Mościckiego. Uroczystość została upamiętniona na pocztówkach, zdjęciach i taśmie filmowej. Nagranie pokazano m.in. 25 czerwca 1918 roku w kinie Casino w Łodzi, o czym informowano na łamach czasopisma „Godzina Polski”¹. O płk. Mościckim pisano na łamach prasy w różnych zakątkach ziem polskich. Trzy lata później odbył się w Warszawie ponowny pogrzeb i zwłoki Mościckiego spoczęły w kościele św. Krzyża.

Kim był Bolesław Mościcki i czym zasłużył na pamięć? Co spowodowało, że urządzono mu tak uroczysty pogrzeb, a właściwie dwa uroczyste pogrzeby?

Urodzony w 1877 roku w Wysokiem Mazowieckiem, w rodzinie drobnej szlachty Bolesław Euzebiusz Mościcki był synem Ludwika, uczestnika powstania styczniowego. Ludwik Mościcki walczył w oddziale „Wawra”, brał udział w bitwach pod Prąśnikiem, Zbrzeźnicą, Jedwabnem. Pełnił funkcję żandarma. Za czynny udział w powstaniu został aresztowany i uwięziony w Łomży, a następnie wcielony przymusowo do armii carskiej². Wychowany w patriotycznej rodzinie był Bolesław świadomy powinności wobec ojczyzny. Zanim jednak zaczął służyć zniewolonej Polsce, zdobył wykształcenie w armii carskiej. Służbę rozpoczął w Starokolskim Batalionie Zapasowym, skąd trafił do szkoły piechoty w Czugujewie. Doskonale wiedział, że „dla Polaka w mundurze moskiewskim w domach polskich w Królestwie i w krajach zabranych wstęp jest wzbroniony. W owych czasach, jeśli służąc w wojsku moskiewskim chciało się myśleć i czuć po polsku, trzeba było jechać w głąb Rosji, a jeszcze lepiej na Sybir”³.

Po ukończeniu szkoły, w roku 1902 Mościcki został przeniesiony do oddziału kawalerii do Mandżurii i służył w Zaaamurskim Okręgu Straży Granicznej. W stopniu porucznika (rotmistrza) uczestniczył w wojnie rosyjsko-japońskiej, a po jej zakończeniu – jako dowódca szwadronu kawalerii – walczył z partyzantką tunguską. W latach 1911–

¹ „Godzina Polski. Dziennik polityczny, społeczny i literacki” 1918, nr 171, s. 8.

² J. Maliszewski, *Sybiracy zesłani i internowani za udział w powstaniu styczniowy*, b.m.w., 1930, s. 31.

³ K. Koźmiński, *Kamienie na szaniec*, Lwów 1937, s. 77.

1913 ukończył oficerską szkołę kawalerii w Petersburgu. W stopniu rotmistrza brał udział w I wojnie światowej, dowodząc szwadronem 2. Zaamurskiego Pułku Kawalerii. Odznaczył się bohaterstwem w 1915 roku w bitwie pod Horodenką, za co został odznaczony Krzyżem św. Jerzego. Rok później za szarżę pod Neterpincami otrzymał Złotą Szablę. Za zaangażowanie i poświęcenie został nagrodzony licznymi rosyjskimi odznaczeniami wojskowymi oraz awansowany do stopnia podpułkownika. W roku 1917 mianowano go pułkownikiem i wyznaczono na dowódcę 1. Zaamurskiego Pułku Kawalerii⁴.

W tym momencie kończy się błyskotliwa kariera Polaka w armii rosyjskiej. Los zmienił jego życie i otworzył nową – polską kartę. W trakcie działań wojennych, w lipcu 1917 roku Mościcki trafił do pułku ułanów polskich wydzielonego z polskiej dywizji strzelców. 19 lipca 1917 roku objął w Porohach w Małopolsce Wschodniej dowództwo pułku⁵. Podkreślano, że Mościcki to

wielki żołnierz i dobry Polak... Chwila ta dla pułku ma wielkie znaczenie. Pułk, przebijający się z wysiłkiem przez burzę dziejową, która wówczas szalała nad światem, potrzebował dowódcy o żelaznej woli i gorącym sercu, który potrafiłby, niosąc wysoko hasło: Honor i Ojczyzna, przez wszystkie niebezpieczeństwa iść przebojem. Takim właśnie dowódcą był pułkownik Mościcki⁶.

Postawiono przed nim niełatwe zadanie,

(...) stary żołnierz i wytrawny dowódca, jakim był płk Mościcki w jednej chwili po objęciu dowództwa zauważył braki w dotychczasowej organizacji pułku (...), w tych kilku dniach musiał ze zlepku tęgich szwadronów utworzyć spoisty, pod względem organizacyjnym i uzdolniony do zadań bojowych, pułk ułanów⁷.

⁴ J. Maciejewski, *Saga o 1 Pułku Ułanów Krechowickich* im. pułkownika Bolesława Mościckiego, Dąbrowa Górnicza 2003, s. 67–68; M. Wrzosek, *Mościcki Bolesław Euzebiusz*, PSB, t. 22, 1977, s. 139–140.

⁵ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 79.

⁶ A. Wojciechowski, *Zarys historii wojennej 1 pułku ułanów Krechowickich*, Warszawa 1929, s. 8.

⁷ H. Bagiński, op. cit., s. 81.

Od pierwszej chwili kładł nacisk na właściwe traktowanie podwładnych, przypominał o nietykalności żołnierza. Ale zasłynął nie tylko dbałością o żołnierza, zatroszczył się też o miejscową ludność. Kiedy w Stanisławowie wycofujące się oddziały 11. dywizji piechoty moskiewskiej zaczęły płądrować miasto i zabierać dobytek jego mieszkańcom, burmistrz Stygar zwrócił się do Mościckiego w prośbę o pomoc. Wraz ze swoim pułkiem 23 lipca

(...) bez wahania stanął w obronie życia i mienia mieszkańców, a uproszony przez burmistrza miasta Antoniego Stygara i radnego Włodzimierza Dąbrowskiego pozostał do końca srodze karząc grabiące kozactwo, które ostatecznie zmuszono do opuszczenia miasta. Postępowaniem swym zdobyli sobie Ułani polscy powszechną wdzięczność uratowanej ludności, która ich serdecznie i gorąco gościła⁸.

Burmistrzowi Stanisławowa, który chciał zawrzeć umowę z wojskami niemieckimi Mościcki odpowiedział: „Broniłem miasta od maruderów, bo tak mi dyktował obowiązek Polaka i człowieka, muszę jednak walczyć dalej z wrogiem, przeciw któremu dobyłem broni, bo tak mi nakazuje honor żołnierza!”⁹.

Mościcki nie zdążył pożegnać się z wdzięcznymi mieszkańcami, bowiem już 24 lipca 1917 roku musiał stawić czoła nadciągającym wojskom niemieckim. Osłaniał Stanisławów od strony wsi Krechowce, a nie mając do dyspozycji karabinów ani dział musiał atakować z szablą w dłoni.

Pod wsią Krechowcami, niemal na oczach ludności Stanisławowa – pułk stacza krwawy bój, prowadzony przez ułanów z niezwykłą brawurą i groźną zaciekłością. Ułani szarżowali raz po raz piechotę nieprzyjacielską, odpierają krwawo przeciwnatarcia, w składzie czterech zaledwie szwadronów powstrzymują i zwycięsko odpierają w pięciogodzinnym boju napór dwu i pół batalionów piechoty niemieckiej, zyskując sobie najgorętsze słowa podziękowania ze strony rosyjskiego naczelnego wodza gen. Kornilowa oraz pełne podziwu uznanie dowódcy niemieckiego, któremu atakowany przez ułanów oddział Bawarczyków

⁸ Objasnienie do *Listu pułkownika Mościckiego*, BN DŹS IA 5 Cim.

⁹ K. Koźmiński, op. cit., s. 85.

meldował o polskich natarciach wykonywanych „z wściekłością i nadzwyczajną odwagą”¹⁰.

Burmistrzowi Stanisławowa przesłał Mościcki list, w którym dał dowód swojego patriotyzmu, ale też rozumienia honoru żołnierskiego. Pisał bowiem: „Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armii rosyjskiej, w szeregach której, związani przysięgą i poczuciem honoru żołnierza, walczą”¹¹. Jednocześnie wyraził w liście przekonanie, że „ta Ukochana Polska Nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do życia. Wspaniała. Niepodległa i Silna”¹². Wyraził też nadzieję, że „gdy ta Święta Nasza Polska nareszcie światu świtać będzie, to wszyscy Jej synowie po świecie rozsiani w niej swoje miejsce odnajdą i jej tylko służyć będą (...)”¹³.

Postawa polskich żołnierzy kontrastowała z zachowaniem wojsk rosyjskich. Bohaterstwo Polaków komentowała prasa, podziw wyrażali Niemcy i Austriacy¹⁴.

Jeszcze raz dał Mościcki świadectwo swojej determinacji i miłości ojczyzny. Podczas walk na froncie rumuńskim, na bankiecie ku czci delegacji francuskiej misji wojskowej jej przedstawiciel, płk Tabouhis wznosząc toast za zwycięstwo powiedział: „Francja jest piękna, Anglia bogata, Rosja wielka, a Polska – będzie”¹⁵. W odpowiedzi Mościcki stanął w obronie Polski, zerwał z piersi wszystkie orderzy rosyjskie i rzucił je na ziemię. Tak wydarzenie to opisano na łamach prasy:

¹⁰ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, Warszawa 1935, s. 277–278. O wydarzeniach w Stanisławowie i pod Krechowcami szerzej: J. Odziemkowski, *Krechowce*, Pruszków 1993.

¹¹ *List pułkownika Mościckiego*, BN DŻS IA 5 Cim.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

¹⁴ D. Radziwiłłowicz, *Krechowce (24 VII 1917)*, [w:] *Dzieje oręża polskiego na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza zapisane* pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2000, s. 181. Bitwę pod Krechowcami upamiętnił malarz Michał Belina.

¹⁵ K. Koźmiński, op. cit., s. 88.

na pułk posypały się liczne odznaczenia francuskie, rosyjskie i włoskie: ogółem 230; przy dekoracji niemi walecznych ułanów byli obecni szefowie misji zagranicznych oraz generalicja rosyjska. Wszyscy składali hołd pułkownikowi i jego bohaterstwu, mówiąc o koalicji i zwycięstwie nad niemczyzną, nikt jednak nie wymówił słowa „Polska”. Wówczas pułkownik Mościcki, dając wyraz swemu oburzeniu, zrywa ordery ze swych piersi z okrzykiem: „Nie dla Rosji lub Francji biję się, ja walczę tylko dla Polski!” – Słowa te wywarły na obecnych piorunujące wrażenie.

Na najwyższym stopniu u śp. płk. Mościckiego stało poczucie honoru żołnierza i Polaka. Jego odpowiedź delegatom wojsk bolszewickich, które otoczyły pułk w styczniu 1918 roku i żądały rozbrojenia: „Oręż weźmiecie tylko od umarłych”, charakteryzuje całą postać niezłomnego żołnierza¹⁶.

Od 15 września 1917 roku pułk kwaterował w Dukorze koło Mińska i podlegał dowódcy I Korpusu Polskiego. Od czasu bitwy pod Krechowcami pułk zyskał nazwę Krechowieckiego, a dzień 24 lipca stał się świętem pułku. Przydomek funkcjonował powszechnie, choć oficjalna nazwa została zatwierdzona dopiero w kwietniu 1919 roku i odtąd formacja nosiła nazwę 1. Pułk Ułanów Krechowieckich im. Pułkownika Bolesława Mościckiego.

Na początku roku 1918 Bolesław Mościcki dowodził 1. Pułkiem Ułanów Krechowieckich i brał udział w walkach z Rosją Radziecką. Ten dumny i honorowy polski oficer stanął 11 lutego na czele delegacji, która miała dotrzeć do Warszawy i omówić z Radą Regencyjną warunki powrotu I korpusu do kraju. W skład delegacji weszli – poza Mościckim – chorąży Maruszewski, podporucznik Bisping, chorąży Żaboklicki, jako wolontariusz ułan Witold Wańkowicz oraz dowodzący szwadronem rotmistrz Romer. Dnia 17 lutego doszło do potyczki z oddziałami bolszewickimi pod Łopatyczami. Wtedy Mościcki, mając świadomość beznadziejności sytuacji, odesłał szwadron. Reszta delegacji w strojach cywilnych próbowała przedrzeć się do kraju. Porucznik Żaboklicki, chorąży Maruszewski i ułan Wańkowicz dostali się do niewoli¹⁷. Następnego dnia, w pobliżu leśniczówki Dub koło

¹⁶ *W 10-tą rocznicę bohaterskiej śmierci płk. B. Mościckiego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 49, s. 3; W. Tomaszewski, *Szef pułku ułanów krechowieckich*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 50, s. 3.

¹⁷ Śmierć pułkownika Mościckiego, „Kurier Płocki. Organ Polityczno-Społeczny

Łunińca doszło do tragicznego zdarzenia. Mościcki został otoczony prawdopodobnie przez miejscowych chłopów i choć bronił się dzielnie, „zginął Pierwszy Żołnierz Krehowiec na czele swych ułanów, lecz w gęstwinie leśnej, w puszczy białoruskiej, w drodze do Polski”¹⁸. Wg relacji porucznika Bispinga, otoczony przez wroga Mościcki „odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru”¹⁹.

Misję Mościckiego tak podsumował jego przełożony, gen. Józef Dowbor-Muśnicki:

Wysyłając płk. Mościckiego do Rady Regencyjnej dałem mu jako eskortę doborowy szwadron Krehowieckiego pułku z instrukcją: „za wszelką cenę dotrzeć do linii niemieckich”. Tymczasem płk Mościcki moich rozkazów ściśle nie wykonał, eskortę odesłał, a przedzierając się w pojedynkę, został zamordowany. Szkoda tak dobrego żołnierza, ale zawsze tak się kończy, gdy podwładny nie spełnia rozkazów i chce być mądrzejszy od dowódcy. Zginęłaby może eskorta, ale Mościcki ocalałby i cel osiągnął²⁰.

Ułan Witold Wańkowicz zrelacjonował wydarzenia, w których uczestniczył. Tekst *Z bojów z bolszewikami* oparty na jego relacji został wydrukowany na łamach czasopisma „Ilustracja Polska (Placówka)”. Znalazły się tam słowa: „Sądzone było w niej zginąć dwom bohaterom Krehowiec: pułkownikowi Mościckiemu i podporucznikowi Łebkowskiemu. Niech groby ich po wieki otaczają skrzydła sławy i cześć Narodu”²¹.

Ziemi Mazowieckiej” 1918, nr 55, s. 3; J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic do historii I Polskiego Korpusu*, cz. 2, Warszawa 1919, s. 25; H. Bagiński, op. cit., s. 229–233.

¹⁸ K. Koźmiński, op. cit., s. 91. We wniosku o przyznanie orderu *Virtuti Militari* znalazł się zapis: „(...) zginął śmiercią tragiczną z rąk bolszewików d. 18 lutego 1918 pod leśniczówką Dub g. mińskiej”; cyt. za: *Wielka księga kawalerii polskiej 1918–1939*, t. 4, Warszawa 2012, s. 11.

¹⁹ „Gazeta Lwowska” 1918, nr 55, s. 3. O okolicznościach śmierci pisano na łamach czasopisma „Ilustracja Polska (Placówka)” 1918, z. 12 i 1919, z. 3.

²⁰ J. Dowbor-Muśnicki, *Wspomnienia*, Warszawa 2008, s. 188.

²¹ M. Wańkowicz, *Z bojów z bolszewikami*, „Ilustracja Polska (Placówka)”, s. 26. O Maksymilianie Łebkowskim pisał W. Sieroszewski, *Ułan Krehowiecki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 13, s. 151.

Tragiczna śmierć w połączeniu z ofiarną służbą wojskową zrodziła legendę Bolesława Mościckiego, uczyniła z niego bohatera, który „za Polskę bił się i za Polskę poległ samotnie”²².

Jego zwłoki specjalnie wysłana ekspedycja pod wodzą rotmistrza Romera przywiozła do Mińska, gdzie 27 lutego odbyła się msza żałobna. Organizacją pogrzebu zajął się komitet złożony z przedstawicieli organizacji społecznych i wojska. Do Mińska przybył szwadron ułanów 1. pułku. Ciało bohaterskiego pułkownika w zamkniętej trumnie wystawiono 7 marca o godz. 16, kościół katedralny był wówczas otwarty dla wszystkich. Następnego dnia o godz. 11 odbyło się nabożeństwo żałobne. Wstęp do kościoła mieli już tylko posiadacze specjalnych biletów. Po nabożeństwie podniosła mowę wygłosił ks. dr J. Herget. Ponadto przemówienia wygłosili: przedstawiciel wojska i delegat rady miasta Mińska. Zwłoki złożono w podziemiach kościoła katedralnego²³.

Pogrzeb zgromadził tłumy, co ukazują fotografie ze zbiorów Muzeum Niepodległości²⁴. Żegnali go towarzysze broni, a za trumną szedł jego koń, zwany Krechowiakiem²⁵, okryty kirem. Jak już wspomniano, uroczystości żałobne w Mińsku zostały sfilmowane. Dla upamiętnienia pogrzebu bohaterskiego pułkownika wydano okolicznościową pocztówkę²⁶. Zasługiwał bowiem Mościcki na pamięć i szacunek, skoro za życia został uhonorowany licznymi odznaczeniami: orderem św. Jerzego 4. stopnia, św. Włodzimierza 3. i 4. stopnia, św. Anny 2., 3. i 4. stopnia, św. Stanisława 2. i 3. stopnia, krzyżem św. Jerzego dla oficerów 4. stopnia, francuskim krzyżem wojskowym Croix de Guerre, rumuńską gwiazdą, włoskim krzyżem wojskowym²⁷. Pośmiertnie został wyznaczony przez komisję pułkową do odznaczenia orderem

²² A. Bogusławski, *Dwudziestolecie Krechowiec*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 30, s. 4.

²³ *Pogrzeb pułk. Mościckiego*, „Placówka. Pismo Codzienne” Mińsk 1918, nr 46, s. 1.

²⁴ MN F 11670, F 11671.

²⁵ Losy konia opisuje J. Maciejewski, op. cit., s. 228.

²⁶ MN P 1232.

²⁷ Nekrolog Bolesława Mościckiego, „Placówka. Pismo Codzienne” Mińsk 1918, nr 45, s. 1.

wojskowym *Virtuti Militari* IV klasy²⁸. Ponadto posiadał Krzyż Niepodległości z Mieczami i Krzyż Walecznych.

W miejscu śmierci płk. Mościckiego 2 listopada 1930 odsłonięto pamiątkowy obelisk. Bohaterska sylwetka Mościckiego została utrwalona w poezji:

Nie owinął cię w uścisk orłowy
Sztandar pułku, na grzmiącej lawecie
Ani-ć warta nie stała u głowy,
Ani-ć trumny nie przybrano w kwiecie.
Padleś, krwawy, między krwawe wrzosa
I twe oczy patrzą wprost w niebiosy.

I pytają gwiazdy: „którędy droga
Do Ojczyzny? Gdzie powietrzne szlaki,
Kędy ręka wszechmocnego Boga
Wiedzie duchy i wędrowne ptaki?
Czy dróg innych nie ma dla rycerza,
Co w poselstwie do stolicy zmierza”²⁹

Tymi słowami – jak donosił „Tygodnik Ilustrowany” – żegnał ukochanego dowódcę porucznik J. Pogorski i cały 1. pułk ułanów. Odchodził bowiem „prawy syn Polski, rozmiłowany w jej historii, wierny jej tradycjom”³⁰.

Mościcki stał się bohaterem *Ballady Krechowieckiej*, napisanej przez Franciszka Ksawerego Pusłowskiego na podstawie relacji por. Włodzimierza Bema de Cosban³¹. Muzykę skomponował J. Denis Doche.

²⁸ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie (dalej MWP), Opisy czynów bojowych, sygn. 832/IV. Protokół posiedzenia komisji pułkowej nr 3 z 19 sierpnia 1924 r.

²⁹ *Bohaterskiej pamięci pułk. Bolesława Mościckiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 8, s. 161.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Włodzimierz Bem de Cosban (1889–1954) oficer, literat, publicysta, absolwent Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Petersburgu, oficer armii rosyjskiej, od 1915 r. oficer w Dywizjonie Ułanów Polskich płk. Bolesława Mościckiego, od 1918 r. służył

„Mówcie, jak było w szarży na Krechowce?”
Pytał wachmistrza młody ułan zuch.
„Idź policz naszych poległych grobowce,
Znow czynem światu huknął polski duch!
Gdy Stanisławów cierpiał gwałt psubrata,
Ułanów naszych zesłał miastu Bóg,
Amarant błysnął polskiego rabata,
Mościcki płazem maruderów zmógł.
Lecz wdzięczność mieszczan zwolnionych od troski
Przerywa głośny ryk niemieckich dział,
A podjazd Bema z Drohomirczan wioski
Odcięcia groźbę raportuje w cwał.
Dywizji odwrót osłaniając z miasta,
Mościcki pułk swój uszykował już:
Zagrały trąbki, ogień Niemców wzrasta,
Szwadrony poszły na kształt czterech burz!
Na lewym skrzydle Żółkiewskiego tropem
Z fajeczką w zębach Waraksiewicz gna,
Podhorski runął wichrowym galopem
I w takt z Dziewickim Sobieszczański trwa.
Zdziechowski z pruskiej niewoli wymienion,
Wesół, że może znów do boju iść,
dobył – sam siwy, a koń cały spienion —
Wawrzyn Krechowski: Somościery liść!

Pułk się nie cofnął, aż Niemców nie wstrzymał,
Zanim ataków nie wykonał sześć.
Jak wąż grzechotnik kulomiot się wzdymał,
Zboromirskiemu za śmierć zasną cześć!
Padł atakując i przez krótką chwilę
Ziemia junaka odmierzała wzrost...
Wtem wybuch słyhać! To Łebkowski w tyle
Zdołał wysadzić na Bystrzycy most.
Tak wróg potrójny nie przemógł,
Gdy kule siekły jak gradowy deszcz,

I choć ni śladu naszych wsi i łąnów
Droga do Polski wiedzie skroś tych zgliszcz!
Bacz jeno: koń tak do domu nie zarży,
Jak ty, młodziku, rwać się będziesz w bój —
Zaśmiać się duszy znów do takiej szarży,
Nim starość przyjdzie... Pozwól, Boże mój!³²

Postać płk. Mościckiego otoczona była szacunkiem żołnierzy 1. pułku. Kultywowano pamięć o nim, gromadzono pamiątki w Muzeum 1. Pułku Ułanów Krechowieckich. Wg wpisów w inwentarzu przechowywano tam: fotografię leśniczówki Dub, w okolicy której zginął pułkownik (poz. nr 15), fotografię kopca usypanego w miejscu jego śmierci (poz. nr 16), fotografię pierwszego krzyża postawionego w miejscu odnalezienia zwłok Mościckiego, fotografię pułkownika (poz. nr 24), urnę alabastrową z ziemią spod Krechowic ofiarowaną w 15. rocznicę bitwy przez społeczeństwo Stanisławowa (poz. nr 40) wraz z dyplomem (poz. nr 41), dyplom z uchwałą rady miejskiej m. Stanisławowa zawierającą słowa uznania dla 1. pułku za obronę miasta (poz. nr 42), pierścionek metalowy z emaliowanym proporczykiem – własność Bolesława Mościckiego (poz. nr 57), Krzyż Niepodległości z mieczami nadany Mościckiemu (poz. nr 61), pistolet Steyer 1915 w futerale zdobyty pod Krechowcami – własność Mościckiego (poz. nr 67), siodło polowe oficerskie (poz. nr 71), list napisany przez szefa misji wojskowej belgijskiej do ś.p. Bolesława Mościckiego wyrażający uznanie dla pułkownika za okrycie się chwałą pod Krechowcami (poz. nr 124), broszura *Pod Krechowcami*, autor Bem de Cosban³³.

Marzeniem Mościckiego był powrót do wolnej Polski. Nie udało mu się dotrzeć do kraju za życia, ale marzenie spełniło się po śmierci. W roku 1921 władze wojskowe uzyskały zgodę na ekshumację zwłok i przewiezienie ich do Polski. 29 lipca 1921 roku kondukt z ciałem pułkownika dotarł do granicy, gdzie oczekiwał go specjalny pluton

³² A. Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć...: pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, Kraków 1996, s. 207–209.

³³ Inwentarz muzealny znajduje się w zbiorach Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, sygn. 13825/1C. W zbiorach MWP zachowały się niektóre pamiątki i materiały archiwalne.

dowodzony przez ppor. Józefa Czapskiego. W skład plutonu – na mocy rozkazu nr 486 z 2 sierpnia 1921 roku – wchodził najlepszy ułani z poszczególnych pododdziałów. Każdy szwadron wystawił po 10 gniających koni. Ułani wyznaczeni do eskortowania zwłok do kościoła garnizonowego zostali wcześniej odpowiednio umundurowani³⁴.

Na stacji kolejowej w Stołpcach pluton przejął trumnę i eskortował ją do Augustowa. 19 sierpnia prochy płk. Mościckiego dotarły do koszar 1. Pułku Ułanów Krechowieckich w Augustowie. Tam raport szczałkom pierwszego dowódcy złożył dowodzący pułkiem mjr Zygmunt Podhorski. Potem przy dźwiękach marsza pułkowego pododdziały oddały honory i trumnę złożono w kaplicy garnizonowej, gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowe³⁵.

W rozkazie dziennym z 19 sierpnia 1921 roku zapisano: „Dnia dzisiejszego transportem kolejowym odejdzie ciało płk. Mościckiego do złożenia go w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie. Eskortować ciało będzie pluton zbiorowy ze sztandarem oraz pluton trębaczy. Dowódcą eszelonu wyznaczono rtm. Chmielewskiego”³⁶.

22 sierpnia, w specjalnym wagonie przerobionym na kaplicę, pod eskortą plutonu honorowego i sztandaru pułkowego wyruszył płk Mościcki w pośmiertną podróż do Warszawy. Plutonem dowodził rotmistrz Czesław Chmielewski. Dwa dni później, 24 sierpnia na dworcu w Warszawie trumnę uroczystie, z honorami wojskowymi powitał komendant stołecznego garnizonu gen. Stefan Suszyński, *notabene* wcześniej dowodzący pułkiem krechowieckim. Trumnę umieszczono na lawecie i ulicami Warszawy kondukt ruszył na Krakowskie Przedmieście do kościoła św. Krzyża. Na czele orszaku szedł biskup Stanisław Gall. Przed trumną szły oddziały wojskowe i trębacz pułku. Żołnierze nieśli odznaczenie zmarłego. W kondukcje szedł też koń pułkownika, wspomniany już Krechowiak.

³⁴ Archiwum MWP, Rozkazy dzienne 1 Pułku Ułanów Krechowieckich 1921–, b.p., Rozkaz nr 486 z 2 VIII 1921.

³⁵ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 63/4, s. 79.

³⁶ Archiwum MWP, Rozkazy dzienne 1 Pułku Ułanów Krechowieckich 1921–, b.p., Rozkaz nr 503 z 19 VIII 1921.

Na stopniach kościoła powitał bohatera marszałek Józef Piłsudski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Obecny był marszałek sejmu Wojciech Trąmpczyński, minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt, wiceminister gen. por. de Hennig-Michaelis. Byli przedstawiciele francuskiej misji wojskowej z gen. Niessellem, przedstawiciele dyplomatyczni Francji, Włoch, Rumunii, Serbii. Przybyli generałowie: Dowbor-Muśnicki, Iwaszkiewicz, Kuliński, Norwid-Neugebauer, delegacja rady miejskiej, poczty sztandarowe cechów, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji. Przyjechała delegacja mieszkańców Stanisławowa, licznie zjechali do Warszawy mieszkańcy Kresów. Nie zabrakło oczywiście tłumów warszawiaków, co nadało pogrzebowi charakter manifestacji patriotycznej³⁷.

Uroczystość prowadził dowódca garnizonu gen. Stefan Suszyński, a towarzyszył mu jego zastępca płk Budkowski. Mszę żałobną odprawił biskup Stanisław Gall w asyście kapelanów wojskowych. Obecny był też kardynał Aleksander Kakowski³⁸. Podniosłą mowę żałobną wygłosił kapelan 1. pułku ułanów ks. Wojtczak. Podczas uroczystości głos zabrali: oficer 1. pułku płk Żółkiewski, mieszkaniec Stanisławowa Seidler i przedstawiciel ludności Kresów Porębski. Płk Żółkiewski przypomniał postać zmarłego, „kreśląc w pięknej i porywającej formie sylwetę duchową bohatera spod Krechowic i Stanisławowa”³⁹. Goście z Kresów dziękowali za obronę miasta i zapewniali o swojej pamięci i wdzięczności. Płk Mościcki został pośmiertnie odznaczony przez marszałka Piłsudskiego Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari.

Trumna spoczęła w krypcie kościoła św. Krzyża. Złożono na niej wieńce, był wśród nich wieńiec od marszałka Piłsudskiego, a także wyróżniające się swoistym urokiem wieńce z polnych kwiatów i kłosów zbóż z pól pod Krechowicami oraz wieńiec misternie upleciony przez mieszkańców ziemi mińskiej.

W krypcie umieszczono tablicę nagrobną z następującą inskrypcją:

³⁷ *Warszawa bohaterowi Krechowiec*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 36, s. 1.

³⁸ M. Makowski, *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938)*, Warszawa 2015, s. 139.

³⁹ *Pogrzeb bohatera Krechowiec*, „Kurier Warszawski” 1921, nr 233, s. 8.

Ś. P.

Bolesław Mościcki

pułkownik

dowódca i szef 1 Pułku Ułanów Krechowieckich

poległ śmiercią bohaterską

18 II 1918 r.

Natomiast w nawie bocznej kościoła w następnym roku znalazła się – wykonana wg projektu Antoniego Madeyskiego z roku 1922 – pamiątkowa płyta przedstawiająca rannego Mościckiego. U góry umieszczony został napis: „Ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu”, a poniżej płaskorzeźby epitafium:

PAMIĘCI PUŁKOWNIKA BOLESŁAWA
MOŚCICKIEGO DOWÓDCY UŁANÓW KRECHO-
WIECKICH I OFICERÓW 1 UŁANÓW PUŁKU
POLEGŁYCH KU CHWALE OJCZYZNY W LA-
TACH 1914–1920 TOWARZYSZE BRONI⁴⁰.

Warszawski pogrzeb odbił się echem w prasie. Z szacunkiem pisano o zmarłym:

Pogrzebanie zwłok pułkownika ułanów Krechowieckich ś. p. Bolesława Mościckiego w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie – jest okazaniem moralnego klejnotu. (...) Są dwa rzędy (rangi) wojskowych: wojskowi kariery i wojskowi honoru. Pierwszym salutuje się jako randze, drugim jako ludziom. Rzemiosło wojenne jest wstrętne, jeżeli nie przywodzi mu honor. Oficerowie honoru są każdej armii siłą i zdrowiem, (...). Oni stwarzają tradycję armii.

Pułkownik Mościcki był j jest jednym z filarów takiej tradycji. Oddajemy mu cześć, bo on tę cześć naszą utrzymał. Nie zdradził nas, dotrzymał słowa⁴¹.

⁴⁰ Tablica została zniszczona podczas działań wojennych, odtworzono ją w roku 1958. Epitafium poświęcone zostało 11 listopada 2008 roku, w 90. rocznicę odzyskania niepodległości.

⁴¹ I. Oksza-Grabowski, *Pułkownik Mościcki*, „Placówka” 1921, z. 16, s. 515.



**Warta ułanów 1-go Pułku przy zwłokach
ś. p. Pułkownika Bolesława Mościckiego bohatera z pod
Krochowie i Stanisławowa w katedrze Mińskiej d. 7 Marca 1918.**

Pocztówka przedstawiająca pogrzeb płk. Bolesława Mościckiego
w katedrze w Mińsku, MN P 1232

Podobnie jak pogrzeb w Mińsku, także warszawski pogrzeb upamiętniono okolicznościową kartką. Na pierwszej stronie umieszczono portret Mościckiego. Ponad nim znalazł się napis: „Wrócim do ziemi skąd nasz ród”, a poniżej informacja:

Ś.p. pułkownik Bolesław Mościcki dowódca 1 pułku ułanów polskich bohater spod Stanisławowa i Krechowiec, ur. w 1880, poległ z rąk bolszewików dnia 18 lutego 1918 pod leśniczówką Dub na ziemi mińskiej.⁴²

Co roku, w rocznicę śmierci, z inicjatywy dowództwa pułku ułanów odbywała się msza za duszę Mościckiego⁴³.

Uroczyste nabożeństwo w rocznicę śmierci płk. Bolesława Mościckiego odprawiono w roku 1928 w kościele św. Krzyża w Warszawie. W mszy uczestniczyli: Prezydent RP Ignacy Mościcki, przedstawiciele władz państwowych, generalicja, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, instytucji i organizacji, a także 1. pułku ułanów noszącego imię płk. Bolesława Mościckiego. Pułk wystawił wartę honorową przy symbolicznym katafalku i przed tablicą pamiątkową. Mszę celebrował biskup Stanisław Gall, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Słonimski. Na zakończenie uroczystości prezydent i generałowie złożyli wieńce na trumnie Mościckiego⁴⁴.

O pułkowniku przypominano w kolejne rocznice bitwy pod Krechowcami. W roku 1937, w dwudziestą rocznicę tej potyczki, Antoni Bogusławski na łamach czasopisma „Naród i Wojsko” pisał:

Znaczeniem swym moralnym, swym zasięgiem politycznym i wreszcie swym żołnierskim obliczem bitwa ta wykracza poza miarę walk stoczonych podczas Wojny Światowej przez różne formacje polskie. Śmiałością godna jest stanąć obok Somosierry i Rokitny; doniosłością sprawiła wiele dla oddziałów polskich, organizujących się w Rosji po rewolucji. (...)

Echo bitwy pod Krechowcami rozeszło się szeroko po świecie⁴⁵.

⁴² Karta w zbiorach Archiwum MWP.

⁴³ O nabożeństwach informowała prasa, np. „Żołnierz Polski” 1922, nr 9, s. 15.

⁴⁴ *Za duszę ś.p. płk. Bolesława Mościckiego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 50, s. 3.

⁴⁵ A. Bogusławski, op. cit., s. 4.



Uroczystości pogrzebowe płk. Bolesława Mościckiego w Mińsku Litewskim w 1918 roku, MN F 11670

Przypominał też słowa płk. Mościckiego świadczące o jego poczuciu żołnierskiego obowiązku i głębokim patriotyzmie:

Polscy ułani spełnili jedynie swój obowiązek żołnierski i stanęli w obronie honoru armii rosyjskiej, w szeregach której, związani przysięgą i poczuciem obowiązku żołnierza, walczą. Korzystając ze szczęśliwej okoliczności prosimy Radę sławnego miasta Stanisławowa o przesłanie wyrazów czci, miłości, wierności i synowskiego przywiązania do ukochanej, zbolełej i zniszczonej ziemi ojczystej naszej. Jedynym promieniem jasnym, który nam żyć każe, jest głębokie przekonanie, że ta ukochana Polska nasza zmartwychwstaje teraz z gruzów i podnosi się do nowego życia, wspaniała, niepodległa i silna. Nowopowstającemu Rządowi składamy hołd! Przewodnikowi i budzicielowi militarnego ducha Polaków, generałowi Piłsudskiemu, wiernemu synowi Ojczyzny, czołem!⁴⁶

Pamięć o bohaterskim pierwszym dowódcy kultywowało Koło Krechowiaków. Każdorazowo podczas zjazdu Koła odwiedzano

⁴⁶ Ibidem, s. 4.

warszawski grób Mościckiego. Szczególną oprawę miał zjazd Koła w roku 1938, w dwudziestą rocznicę śmierci Mościckiego. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża odprawił ks. Wojtczak. Na grobie pułkownika złożono kwiaty. Potem w kasynie uczczono jego pamięć okolicznościowymi referatami, które wygłosili rotmistrz Dziewanowski, senator Bisping, ppłk Lilewski. Wzmianki o tym wydarzeniu ukazały się w wielu gazetach⁴⁷.

Kiedy w roku 1935 wznoszono na Sowińcu w Krakowie kopiec ku czci Piłsudskiego, przywożono tam ziemię z pól bitewnych i miejsc związanych z postaciami wybitnych Polaków. 28 listopada 1935 roku pobrano ziemię z miejsca, gdzie poległ płk Mościcki. Jak zapisano w protokole, uczestniczyli w tej uroczystości starosta powiatu nieświeckiego Czesław Zbierański, ordynat nieświecki Albrecht ks. Radziwiłł, Marian Roch Kowalski, płk Władysław Obuch Woszczatyński, komendant posterunku Policji Państwowej Stanisław Kurzeja⁴⁸. 10 grudnia 1935 roku płk Władysław Obuch Woszczatyński dostarczył ziemię na kopiec marszałka na Sowińcu⁴⁹.

Prasa wielokrotnie przypominała postać pułkownika Mościckiego, który – dowodząc 1. pułkiem ułanów polskich – zasłynął w 1917 roku pod Krechowcami odważnymi szarżami oraz niezłomną postawą. Stał się Mościcki wzorem odwagi, honoru, oddania. O takich jak on pisało: „Nazwisko jego powinno być znane każdemu dziecku szkolnemu, a osoba stawiana za wzór”⁵⁰.

Biografię bohaterskiego dowódcy ułanów spopularyzował cytowany wcześniej Karol Koźmiński, wpisując ją w kanon wzorców patriotycznych II Rzeczypospolitej.

Także współcześnie żyje pamięć o płk. Mościckim. Prezydent RP

⁴⁷ W 20. rocznicę śmierci, „Kurier Poranny” z 21 lutego 1938 r.; „Expres Lubelski” z 22 lutego 1938; „Dziennik Białostocki” z 22 lutego 1938; „Expres Wileński” z 22 lutego 1938.

⁴⁸ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, Akta różne 1920-1939, sygn. 832/IV, Protokół z pobrania ziemi z miejsca, gdzie w 1918 lutego 18 został zabity ś. p. płk Bolesław Mościcki, b.p.

⁴⁹ Archiwum MWP, Akta różne, sygn. 832/IV, Pismo Związku Legionistów Puławskich z 10 grudnia 1935 r., b. p.

⁵⁰ „Głos Rembertowa i osiedli podmiejskich” 1931, nr 6, s. 3.

na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski w przemówieniu na uroczystości 75-lecia powstania 1. Pułku Ułanów Krechowieckich przywołał postać „wspaniałego żołnierza i patrioty”, który

wiódł dzielnie i mądrze Krechowiaków, gdy w drugiej połowie lipca 17-go roku przypadło im w udziale bicie się niemal równoczesne z trzema zaborcami Polski. W Stanisławowie pułk broni ludności cywilnej przed tłuszcą zrewolucjonizowanego żołdactwa rosyjskiego, a wkrótce – pod słynnymi Krechowcami – bije się wspaniale z Austriakami i Niemcami⁵¹.

Jolanta Załęczny

Bibliografia

Źródła

Archiwum Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
Akta różne 1920–1939, sygn. 832/IV,
Opisy czynów bojowych, sygn. 832/IV.
Rozkazy dzienne 1 Pułku Ułanów Krechowieckich 1921–

Czasopisma

„Gazeta Lwowska” 1918, nr 55.
„Głos Rembertowa i osiedli podmiejskich” 1931, nr 6.
„Godzina Polski. Dziennik polityczny, społeczny i literacki” 1918, nr 171.
„Ilustracja Polska (Placówka)” 1918, z. 12 i 1919, z. 3.
„Kurier Płocki. Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej” 1918, nr 55.
„Kurier Warszawski” 1921, nr 233.
„Naród i Wojsko” 1937, nr 30.
„Placówka. Pismo Codzienne” 1918, nr 45, 46.
„Placówka” 1921, z. 16.
„Polska Zbrojna” 1928, nr 49, 50.
„Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 13; 1921, nr 36; 1928, nr 8.
„Żołnierz Polski” 1922, nr 9.

⁵¹ *Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ryszarda Kaczorowskiego na uroczystości 75-lecia powstania 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, „Dziennik Ustaw RP” 1990, nr 4, cz. 2, s. 86.

Opracowania

- Bagiński H., *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.
- Dowbor-Muśnicki J., *Krótki szkic do historii I Polskiego Korpusu*, cz. 2, Warszawa 1919.
- Dowbor-Muśnicki J., *Wspomnienia*, Warszawa 2008.
- Koźmiński K., *Kamienie na szaniec*, Lwów 1937.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, Warszawa 1935.
- Maciejewski J., *Saga o 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. pułkownika Bolesława Mościckiego*, Dąbrowa Górnicza 2003.
- Makowski M., *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938)*, Warszawa 2015
- Maliszewski J., *Sybiracy zesłani i internowani za udział w powstaniu styczniowym*, b.m.w., 1930.
- Odziemkowski J., *Krechowce*, Pruszków 1993.
- Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ryszarda Kaczorowskiego na uroczystości 75-lecia powstania 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, „Dziennik Ustaw RP” 1990, nr 4, cz. 2.
- Radziwiłłowicz D., *Krechowce (24 VII 1917)*, [w:] *Dzieje oręża polskiego na tablicach Grobu Nieznanego Żołnierza zapisane* pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2000.
- Roliński A., *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć...: pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914–1918. Antologia*, Kraków 1996.
- Szlaszyński J., *1 Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 63/4.
- Wielka księga kawalerii polskiej 1918–1939*, t. 4, Warszawa 2012.
- Wojciechowski A., *Zarys historii wojennej 1 pułku ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1929.
- Wrzosek M., *Mościcki Bolesław Euzebiusz*, PSB, t. 22, 1977.

Colonel Bolesław Mościcki, his military carrier and the genesis of his legend

Keywords

Colonel Bolesław Mościcki, Stanisławów, Krechowce, patriotic traditions, role models in The Second Polish Republic, 1st Krechowice light cavalry regiment

Abstract

Colonel Bolesław Mościcki (1877–1918) received his military education and gained experience as a soldier in the Imperial Russian Army. From 1917, he served in the Polish Corps. He became famous for the defense of Stanisławów and his leadership in the battle of Krechowce. He fell on 18 February 1918, while fulfilling his mission of reaching the Regency Council. His tragic death, dedicated service and attachment to the motherland turned him into a hero. The 1st Krechowice light cavalry regiment was named after this brave commander, who was buried in the Holy Cross Church. His example, popularized by the press, become an element of the patriotic upbringing in the Second Polish Republic.

Oberst Bolesław Mościcki. Seine militärische Karriere und Genese seiner Legende

Schlüsselwörter

Oberst Bolesław Mościcki, Stanisławów, Krechowce, patriotische Traditionen, Vorbilde der II Republik Polen, 1. Ulanenregiment von Krechowce

Zusammenfassung

Oberst Bolesław Mościcki (1877–1918) hat seine militärische Ausbildung und soldatische Erfahrung in der Kaiserlichen Russischen Armee gemacht. Seit 1917 diente er in dem Polnischen Korpus. Er hat Ruhm durch die Verteidigung von Stanisławów und die Schlacht bei Krechowce erlangt. Am 18 Februar 1918 ist er gefallen, als er versuchte, seine Mission zu erfüllen und an den Regentschaftsrat zu gelangen. Sein tragischer Tod, sein aufopfernder Dienst und seine Verbundenheit mit der Heimat machten ihn zum Held. Er wurde in Minsk begraben und 1921 wurde ihre Leiche nach Warschau gebracht. Das 1. Ulanenregiment von Krechowce wurde nach diesem großen Helden, der in der Heilige-Kreuz-Kirche ruht, genannt. Sein Vorbild, das in der Presse popularisiert wurde, war ein Element der patriotischen Erziehung in der Zweiten Republik Polen.

Полковник Болеслав Мосьцицкий. Военная карьера и формирование легенды

Ключевые слова

Полковник Болеслав Мосьцицкий, Станислав, Кшеховцэ, патриотические традиции, личные примеры времён Второй Речи Посполитой, 1 Полк Кшесовецких уланов.

Краткое содержание

Полковник Болеслав Мосьцицкий (1877–1918) военное образование и армейский опыт получил в царской армии. С 1917 года служил в Польском Корпусе, прославился обороной Станислава (Ивано-Франковск) и опытом в битве под Кшеховцами. Погиб 18 февраля 1918 года во время выполнения миссии попытки добраться через линию фронта к Регентскому Совету. Трагическая гибель вместе с готовностью к самопожертвованию во время службы и привязанностью к Родине сделали из него героя. Похоронен в Минске, а в 1921 году его останки были перевезены в Варшаву. Героический командир, чьим именем назван 1 Полк Кшеховецких уланов перезахоронен в церкви Св. Креста. Его личность, которую популяризировала пресса, была элементом патриотического воспитания во время Второй Речи Посполитой (Польская Республика 1918–1939 гг.)